

B. Duhma daty 128 do 78 przed Chr. czy też r. 146 przed Chr. jak proponuje O. Procksch.

Książka Steinmanna napisana jest językiem żywym i barwnym. Podaje jasny i poprawny przekład Księgi Izajasza, zgodny z wymaganiami krytyki. Częste nawiązywanie do postaci znanych z historii powszechnej czyni z Izajasza postać nam bliską, a czasy jego żywo stają przed naszymi oczami. Mimo, że nie rości ona sobie pretensji do dzieła ściśle naukowego, to jednak jej oryginalne poglądy, zwłaszcza jeśli chodzi o interpretację prorocत्व mesjańskich, czynią z niej publikację, z którą należy się liczyć. Podkreślić też trzeba, że autor umie w przystępnej formie przedstawić szerokim rzeszom niespecjalistów dzieło wielkiego wysłańca Jahwe z VIII wieku przed Chr. Książka ta, choć w intencjach autora ma być popularyzacyjną, zasługuje jednak na uwagę, bo wnosi coś nowego, ożywia dyskusję i stanowi bez wątpienia pewne osiągnięcie w biblistyce katolickiej. I można sobie życzyć, aby i w naszym kraju szerokie rzesze, spragnione Słowa Bożego, otrzymały podobną serię publikacji, jak *Lectio divina*.

*Ks. Witold Tyloch*

A. Feuillet, *Le Cantique des Cantiques (Étude de théologie biblique et réflexions sur une méthode d'exégèse)*, Paris 1953, s. 256. Les éditions du Cerf.

Głównym zadaniem omawianej książki jest uzasadnienie nową metodą egzegetyczną alegorycznej interpretacji *Pieśni nad Pieśniami*. Dzięki temu założeniu praca ta wkracza w niezwykle żywotny i zawsze aktualny w biblistyce problem interpretacji tej księgi. Począwszy od Rabiego Akibę,<sup>1)</sup> który bronił świętości tej księgi, poprzez Ojców Kościoła, dla których P. n. P. była najulubieńszą lekturą, aż do naszych czasów, księga ta jest zawsze w centrum zainteresowań egze-

---

<sup>1)</sup> H. Strack – P. Billerbeck, *16, Exkurs: Der Kanon des Alten Testaments (Kommentar zum Neuen Testament aus Talmud und Midrasch IV, 1)*, München 1928, s. 432.

getów. W ostatnich latach, sądząc z wydanych komentarzy, rozpraw i artykułów, zainteresowanie księgą tą niezwykle wzrosło.<sup>2)</sup> W publikacjach tych na pierwsze miejsce wysuwa się sposób interpretacji P n. P i jej rodzaj literacki.

Tradycyjna interpretacja alegoryczna księgi, przyjmowana przez większość współczesnych egzegetów katolickich (A. Bea, A. Robert, G. Ricciotti, D. Buzy) spotkała się z poważną krytyką nawet wśród biblistów katolickich. A. M. van Qudenrijn<sup>3)</sup> twierdzi, że w P, n. P. nie spotykamy śladów alegorii. Księga ta przedstawia naturalną miłość mężczyzny do niewiasty. Miłość ta jest rzeczą dobrą, stworzoną i zaleconą przez Stwórcę. Miłość Boga do narodu wybranego jest jedynie obiektem sensu typicznego, opartego na sensie naturalnym. Zdecydowanie przeciw alegorycznemu rozumieniu księgi wystąpili także dwaj egzegeci dominikańscy A. M. Dubarle i J. P. Audet, według których P n. P. należy interpretować w sensie literalnym o szlachetnej miłości małżeńskiej.<sup>4)</sup>

Różnica zdań powstała także wśród zwolenników interpretacji alegorycznej. Źródłem rozbieżności jest nie sens P. n. P., lecz raczej jej rodzaj literacki. Według jednych (Robert) P. n. P. jest alegorią w ścisłym tego słowa znaczeniu,<sup>5)</sup> większość jednak skłania się do twierdzenia, że P. n. P. jest parabolą.<sup>6)</sup>

---

<sup>2)</sup> Dokładne i krytyczne omówienie bibliografii do P. n. P. z ostatnich lat podają: M. Dubarle, *Bulletin de theologie biblique (Le Cantique des Cantiques)*, »Revue des Sciences Philosophiques et Theologiques«, 38(1954)92–102, oraz R. M. Murphy, *Recent Literature on the Canticle of Canticles*, »Catholic Biblical Quarterly«, 16(1954)1–11.

<sup>3)</sup> *Vom Sinne des Hohen Liedes*, »Divus Thomas«, Fr, 31(1953) 257 – 280.

<sup>4)</sup> A. M. Dubarle, *L'amour humain dans le Cantique des Cantiques*, »Revue Biblique«, 61 (1954) 67–86; J. P. Audet, *Les sens du Cantique des Cantiques*, »Revue Biblique«, 62 (1955) 197–221.

<sup>5)</sup> A. Robert, *Le Cantique des Cantiques (La sainte Bible de Jérusalem)*, Paris 1951, s. 12–15.

<sup>6)</sup> D. Buzy, *Le Cantique des Cantiques (La sainte Bible de Pirot-Clamer VI)*, Paris 1946, s. 294.

Wobec tych faktów zaszła potrzeba pogłębienia i nowego, odpowiadającego współczesnym wymaganiom biblistyki, uzasadnienia tradycyjnej interpretacji tej księgi. Zadania tego podjął się A. F. P. n. P. według niego należy tłumaczyć alegorycznie. Jeśli chodzi o rodzaj literacki, to księga ta jest alegorią w znaczeniu ścisłym, a nie parabolą. Stanowisko to jednak uzasadnia nie metodą tradycyjną, powołując się na tradycję żydowską i chrześcijańską, lecz nową, filologiczną metodą, nazwaną metodą paralelizmów biblijnych, polegającą na precyzowaniu sensu pojęć przy pomocy ich identycznego kontekstu.

Nowa ta metoda i jej zastosowanie do P. n. P. nie jest oryginalnym tworem A. F. W pierwszych latach XX w. egzegeci katolicy, przyjmujący alegoryczny sens P. n. P., twierdzili, że nie ma on podstaw w tekście samej księgi, lecz przyjmowany jest na podstawie argumentów zewnętrznych, do których należą: fakt natchnienia księgi, tradycja żydowska i chrześcijańska. Charakterystyczne pod tym względem było zdanie J. Hontheima, który twierdził, że jedynie tylko wiara w boskie natchnienie księgi podawana przez Kościół skłania nas do przyjęcia sensu wyższego.<sup>7)</sup> Temu skrajnemu stanowisku przeciwstawił się M. J. Lagrange,<sup>8)</sup> twierdząc, że alegoria jest znanym rodzajem literackim i może być badana metodami krytyki biblijnej. W podobnym kierunku poszły badania P. Joüon'a i G. Ricciottiego, którzy, polemizując z protestantami, starali się wykazać, że tłumaczenie alegoryczne ma podstawę w tekście samej księgi. Wysiłki te jednak nie znalazły oddźwięku wśród egzegetów katolickich.<sup>9)</sup> Przełomowym pod tym względem był dopiero art. A. Roberta pt. *Le genre littéraire du Cantique des Cantiques*, »Vivre et Penser«, 3 (1944) 192 – 213. Na podstawie samej P. n. P

---

<sup>7)</sup> J. Hontheim, *Das Hohelied übersetzt und erklärt*, Bibl. Stud. XIII, 4, Freiburg i. B. 1908, s. 4.

<sup>8)</sup> M. J. Lagrange, *Bulletin*, »Revue Biblique«, 18(1909)473–475.

<sup>9)</sup> A. Vaccari, *Il Cantico dei Cantici nelle recenti pubblicazioni*. »Biblica«, 9(1928)443–457.

i poprzedzających ją ksiąg biblijnych ustala się rodzaj literacki księgi i sposób jej interpretacji. P. n. P. jest alegorią. W uzasadnieniu po raz pierwszy posługuje się metodą paralelizmów biblijnych.

Na tę nową metodę naprowadziły Roberta współczesne badania nad rodzajami literackimi w Piśmie św., które wykazały, że księgi biblijne powstałe pod koniec monarchii, a w szczególności w okresie niewoli i po niewoli babilońskiej, posiadają jedną wspólną cechę, nazwaną przez Roberta *style antologique*.<sup>10)</sup> Styl ten polega na tym, że księgi te nawiązują do literatury biblijnej wcześniejszej, powtarzają i rozwijają tematy, obrazy i wyrażenia ksiąg dawniejszych, naśladują je nie tylko w słowach, lecz także w ideach. To specyficzne zjawisko literackie nie było przypadkowe i miało głębokie uzasadnienie historyczne i psychologiczne. Naród w czasie niewoli znalazł się w wielkim nieszczęściu; spontanicznie szukano przyczyn niepowodzeń i pytano kiedy nieszczęście się skończy. Odpowiedź na to pytanie mogło dać tylko Pismo św., a szczególnie prorocy. Zwrócono się więc do dawnych ksiąg i szukano odpowiedzi. Pod wpływem rozczytywania się w tych księgach i rozmyślenia nad nimi powstawały nowe księgi biblijne, które były ściśle zrośnięte z poprzednimi, a nawet były pewnego rodzaju komentarzami do nich.<sup>11)</sup>

W takim właśnie okresie powstała P. n. P.<sup>12)</sup> Należy więc przypuszczać, że i ona nie jest wyjątkiem i podobnie jak inne księgi nawiązuje do dawnych ksiąg biblijnych i kontynuuje ich idee. Badanie P. n. P. filologiczną metodą paralelizmów biblijnych przeprowadzone przez Roberta w tym artykule wykazało, że księga ta posiada dużo paralelizmów biblijnych

---

<sup>10)</sup> A. Robert, *l. c.*, s. 200; *Littéraires (genres), Dictionnaire de la Bible, Supplément 5*, s. 409–417.

<sup>11)</sup> A. Robert, *l. c.*, s. 200–203.

<sup>12)</sup> A. Robert czas powstania P. n. P. wraz ze współczesnymi egzegetami katolickimi (P. Joüon, G. Ricciotti, D. Buzy, A. Bea, H. Cazelles, Fl. Ruffenbach, G. Pouget, G. Guitton, A. Feuillet i inni) przyjmuje na okres po niewoli babilońskiej. Por. D. Buzy, *op. cit.*, s. 284.

z księgami prorockimi i dzięki temu sama w sobie posiada klucz do rozwiązania trudnej zagadki swej interpretacji.

W ślady Roberta wstępuje A. F. Przyjmuje metodę i założenia Roberta i stawia sobie podwójny cel: głębiej udokumentować interpretację alegoryczną księgi oraz pogłębić i uzasadnić naukowo samą metodę, od której wartości i obiektywności zależy egzegeza księgi.

Dla osiągnięcia pierwszego celu autor gromadzi bardzo bogaty materiał porównawczy, zestawiając odpowiednie teksty P. n. P. z tekstami proroków i innych ksiąg biblijnych wcześniejszych od P. n. P. Paralelizmy te dzieli na dwie grupy: 1. paralelizmy czysto werbalne, które dla ustalenia sensu P. n. P. nie mają specjalnego znaczenia (195); 2. paralelizmy znaczeniowe, które pozwalają ustalić sens P. n. P. Te ostatnie dzielą się na trzy kategorie: a) obrazy i wyrażenia wspólne z innymi księgami biblijnymi o określonym sensie teologicznym, b) paralelizm sytuacji historycznych i psychologicznych, c) paralelizmy doktrynalne.

a) Obrazy i wyrażenia wspólne z innymi księgami biblijnymi (38–89, 195). Obrazy wspólne dla P. n. P. i proroków są bardzo liczne. Do najważniejszych z nich należą: małżeństwo, oblubieniec, oblubienica, pasterz, trzoda, ranek, południe, noc, porównanie oblubienicy do wiosny i ogrodu. Z charakterystycznych wyrażeń na uwagę zasługuje formuła »szukać–znajdować« i określenie »oblubieniec mój dla mnie, a ja dla niego« – jest to znana formuła prorocka na określenie przymierza Jahwe z narodem wybranym: »Oni będą mi ludem, a ja będę im Bogiem« (Jer. 7, 23; Ez. 16, 8).

Dla bliższego zapoznania się z nową metodą przedstawimy dokładniej analizę autora bardziej charakterystycznych obrazów P. n. P.

Oblubieniec z P. n. P. raz występuje jako król, innym razem jako pasterz (P. n. P. 1, 4, 12; 1, 7; 2, 16) (s. 38–42). W tradycji prorockiej Jahwe jest królem i pasterzem Izraela (Iz. 40, 11; 41, 22; 43, 15; 44, 6; 49, 9–10; Ez. 37, 24; 44,

23–24). Z opisem oblubienicy w P. n. P. łączą się dwa charakterystyczne obrazy: obraz winnicy (1–6) i ogrodu (4–12) (s. 54–57). Oba te obrazy znane są także prorokom i stosowane do narodu wybranego. Izajasz pieśń o winnicy kończy wyjaśnieniem »Bo winnicą Pana zastępów jest dom Izraelski« (5, 7). Nazwanie oblubienicy ogrodem ma także duże znaczenie dla alegorycznego tłumaczenia P. n. P. »Ogrodem zamkniętym siostra moja, oblubienica, ogrodem zamkniętym, źródłem zapieczętowanym« (4, 12). Tego samego obrazu używali prorocy na określenie narodu Izraelskiego, a szczególnie na określenie nowego Izraela. Ezechiel, mówiąc o oczyszczeniu i odrodzeniu Izraela, stwierdza: »Rzekną: Ziemia ona nie-sprawna stała się jako ogród rozkoszny« (36, 35). Pierwszym czytelnikom, znającym dobrze księgi proroków, obrazy, jakimi autor określał oblubieńca i oblubienicę, bez trudności przypominały Jahwe i naród wybrany.

Wyraźne ślady alegoryczne można spotkać także w opisie oblubieńca i oblubienicy. Autor, opisując zewnętrzny wygląd oblubieńca, robi wyraźne aluzje do opisu świątyni Jerozolimskiej (s. 47–49) (3 Król. r. 6–7). Aluzje są tak wyraźne, że nawet spotyka się te same określenia. Włosy oblubieńca porównane są do latorośli palmowych, a policzki jego do grządek wonnych ziół (P. n. P. 5, 11–13). W dekoracji świątyni dużą rolę odgrywały latorośle palmowe, które ryte były na ścianach i bramach świątyni (3 Król. 6. 29. 32. 35), a zewnętrzne mury świątyni pokryte były rzeźbami rozmaitych kwiatów (3 Król. 6, 29). Autor P. n. P. nie mógł opisać Jahwe, ponieważ jest niewidzialnym, dlatego identyfikuje oblubieńca ze świątynią, która jest jego mieszkaniem. Ten dziwny opis ma silną podbudowę teologiczną. Według proroków świątynia zwała się miejscem imienia Pana zastępów, przedstawiała Jahwę (Iz. 18, 7), a nawet sam Bóg nazywał się świątynią: »będę dla nich świątynią« (Ez. 11, 6).

Podobnym do opisu oblubieńca jest opis oblubienicy (53–58) (P. n. P. 6, 4; 7, 3–6). Oblubieniec porównany został do świątyni, oblubienica natomiast do Jerozolimy i Tirsy,

cję i książce nadaje charakter przejrzystości. Największą zasługą autora jest pogłębienie samej metody i wskazanie na możliwość zastosowanie jej w egzegezie. Metoda ta nie jest aprioryczna, lecz opiera się na analizie filologicznej księgi i bada jej autentyczny kontekst. Ustawia ona księgę w jej prawdziwym i żywym kontekście, szuka źródła jej powstania; jest więc metodą obiektywną i dlatego może mieć zastosowanie w księgach Starego i Nowego Testamentu. A. F. podał próby zastosowania nowej metody do innych ksiąg Pisma św. Metodą tą przeprowadza egzegezę Iz. 26, 14 (s. 198 – 204) Ps. 45 (s. 104 – 110) i Ps. 72 (s. 221 – 235). Nowa metoda rzuca także światło na trudniejsze problemy egzegetyczne, do których między innymi należą perykopy o słudze Jahwy, księga Jonasza, Syn Człowieczy z księgi Danięła; w Nowym Testamencie natomiast może mieć zastosowanie przy wyjaśnianiu problemów eschatologicznych (s. 243–244). Jeśli zasługą Roberta jest sprecyzowanie metody i zastosowanie jej do egzegezy P. n. P., to zasługą A. F. jest pogłębienie jej i wskazanie na możliwości zastosowania jej do innych ksiąg biblijnych.

Metoda paralelizmów biblijnych wprowadzona przez Roberta do egzegezy P. n. P., a rozwinięta i pogłębiona przez A. F., jest niczym innym jak rozwinięciem znanej w hermenetyce katolickiej zasady miejsc paralelnych w odszukiwaniu sensu ksiąg natchnionych. Dzięki temu związkowi, metodę tę należy uznać za słuszną i wartościową dla egzegezy. Opiera się ona zresztą na niezaprzeczalnym fakcie tradycji w Piśmie św. i wykorzystuje zasadę tłumaczenia Pisma św. przez Pismo św. Metoda paralelizmów międzybiblijnych strzeże przed przesadnym komparatyzmem pozabiblijnym i konkordyzmem archeologicznym, opartym na złudnych analogiach. Zastosowanie tej metody do egzegezy P. n. P. ma wielkie znaczenie dla współczesnej biblistyki. Tradycyjna interpretacja księgi otrzymała swe potwierdzenie i uzasadnienie nowoczesną, ściśle naukową i filologiczną metodą. Zgodność wyników nowej metody z tradycyjną ma duże znaczenie dla dalszych badań nad tą księgą.

Można jednak wysunąć pewne zastrzeżenia. Czy P. n. P. jest alegorią czy parabolą? Autor stwierdza, że księga ta jest alegorią w znaczeniu ścisłym. Twierdzenie to jednak w stanie dzisiejszych badań nad tą księgą wydaje się być nie do utrzymania. Współcześni egzegeci skłaniają się raczej na korzyść paraboli.<sup>13)</sup> I to ostatnie twierdzenie jest bardziej uzasadnione z tym uzupełnieniem, że P. n. P. jest *parabola tacita* z pewnymi elementami alegorycznymi. Paralelizmy wykazały, że autor P. n. P. świadomie nawiązywał do perykop prorockich, które mówią o małżeństwie Jahwe z narodem wybranym. Prorocy w perykopach tych obraz małżeństwa Jahwe z narodem wybranym nie przedstawiają w czystych alegoriach, ale raczej w parabolach (Ez. r. 16 i 23). P. n. P. nawiązując do proroków, podobnie jak oni obraz małżeństwa przedstawia w paraboli. Metoda paralelizmów biblijnych zdaje się raczej przemawiać za parabolą, zawierającą pewne elementy alegoryczne, niż za alegorią w znaczeniu ścisłym.

Metoda paralelizmów biblijnych jest jeszcze metodą nową, a jej zastosowanie do egzegezy P. n. P. jest dopiero pierwszą próbą, dlatego też można dostrzec jeszcze pewne nieścisłości, dotyczące szczególnie porównania i zestawienia paralelnych tekstów, tym bardziej, że autor zestawia teksty w tłumaczeniu francuskim, a nie w oryginalnym ich języku. A. F. zwrócił większą uwagę na paralelizmy z księgami proroków, a bardzo pobieżnie zajął się paralelizmami z księgami Sapiencjalnymi, do których należy P. n. P. Metoda ta, by mogła dać wniosek pewny, musi uwzględnić wszystkie możliwe zależności. Świadczy to wszystko o tym, że metoda paralelizmów wymaga jeszcze udoskonaleń i uzupełnień; musi się strzec grożącej jej skrajności ograniczania się w porównaniach tekstów do pewnych tylko z góry wybranych ksiąg biblijnych.

---

<sup>13)</sup> D. Buz y, *Le Cantique des Cantiques (Exégèse allegorique ou parabolique?)*, »Recherches de Science Religieuse«, 39 (1951) 99–144; R. E. Murphy, *l. c.*, s. 4–8.



Metoda ta łączy się ściśle z chronologią ksiąg biblijnych. Najprzód trzeba ustalić czas powstania danej księgi, dopiero później zestawiać ją z księgami wcześniejszymi, wykazując jej związek i precyzując sens. Wiadomo zaś, że nieraz jest rzeczą bardzo trudną ustalić czas powstania niektórych ksiąg biblijnych. W takiej właśnie sytuacji jest P. n. P.<sup>14)</sup> Autor za mało poświęcił miejsca na uzasadnienie, że P. n. P. pochodzi rzeczywiście z okresu po niewoli babilońskiej i jest późniejsza od ksiąg prorockich przedstawiających obraz małżeństwa Jahwe z narodem, a fakt ten przecież jest punktem wyjścia dla całej argumentacji (194).

Zastrzeżenia te dadzą się w większości usprawiedliwić tym, że nowa metoda egzegezy P. n. P. jest dopiero w pierwszym stadium swego rozwoju. Mimo to jednak rzuciła nowe światło na interpretację tej trudnej księgi biblijnej. Oparta na naukowej, filologicznej analizie tekstu, złączona ściśle z badaniami rodzajów literackich w Piśmie św., metoda ta jest w pełnym tego słowa znaczeniu nowoczesną i posiada dużą wartość nie tylko dla egzegezy P. n. P., ale i całego Pisma św.

*Ks. Józef Kudasiewicz*

Ks. Eugeniusz Dąbrowski, *Konkordancja Pisma św. Nowego Testamentu*, Poznań, Albertinum, s. 432.

Z rąk biblisty naukowca otrzymuje ambona polska cenną pomoc użytkową w postaci biblijnej konkordancji. Znamy ich dwie odmiany: jedne wyrazowe, a drugie rzeczowe. Pierwsze pod wyrazami, czerpanymi z tekstu biblijnego, układanymi w porządku alfabetycznym, gromadzą w skrótach te zdania, które zawierają rzeczony wyraz. Konkordancje rzeczowe skupiają do haseł naczelnych teksty, które się do nich myślowo odnoszą, chociaż w brzmieniu wyrazów się różnią. Jedne i drugie zbiory będą owocem wielkiej pracy, podejmowanej

---

<sup>14)</sup> A. Bea, *Canticum Canticorum Salomonis quod hebraice dicitur sir hassirim*. (*Scripta Pontifici Institutu Biblici*, 104), Romae 1953, s. 13ns.